

To jest Ameryka

Opowiedzcie mi panowie,
Niech się raz nareszcie dowiem,
Co to jest to słynne U.S.A.?
Tam ma ciotka dwa miliony,
Tam mieć możesz cztery żony,
I to wcale nie jest złe, oh good.

Taki stereotyp opiewany w piosence o Stanach Zjednoczonych słyszałem już w latach sześćdziesiątych, chociaż „przebój” ów, jak wspominał tata, był ponoć starszy. Wiedziałem też, jako młodzian, że mamy krewnych w Ameryce, przy czym adres do tej rodziny był tajemnicą starszyny rodu. W latach siedemdziesiątych ciocia Zosia odwiedziła Jasło latem, kiedy ja byłem z rodziną na wczasach z FWP. Dowiedziawszy się o tym, mocno zawiedziony, że ominęła mnie taka wizyta wysłałem do USA paczkę, co było wtedy precedensem, bo kartony wędrowały „Batorym” raczej w tę stronę. Ciocia, widać zadowolona z подарowanych jej drewnianych świątków przysłała mi dziękczynny liścik i kilka dolarów z zaznaczeniem, abym zaprosił za „zielone” żonę i córkę na ciastka.

Ach byczy ten kraj
Siuksowie bye, bye,
Dolary aj, aj
Ou money aj, aj
Daj Boże mi daj, daj, daj, daj

Z Podkarpacia zawsze wyjeżdżało za wielką wodę wiele osób, za chlebem. Kiedyś było tak, że pracowali tamże od świtu do nocy, przysyłali zarobione dolary i używaną odzież, którą jako ekskluzywny towar sprzedawano potem na jasielskiej targowicy. O beztróskim życiu emigracji krążyły mity i fakty niełatwe do skonfrontowania, wszakże izolacja Stanów Zjednoczonych Ameryki to wykluczała, zaś sami zainteresowani fantazjowali jako żywo. Zdarzało się, że ktoś przywiózł jakąś kolorową gazetę, nierzadko „świerszczyka”, kasetę z nagraniami polonijnego idola „Małego Władzia”, z czasem barwne zdjęcie. Jedno się wtedy sprawdzało - zdobyta tamże fortuna skutecznie pomnażała dobra doczesne rodziny tutaj. Wspominam oczywiście o czasach odległych, kiedy rejs statku z polską banderą tam, czy z powrotem był wydarzeniem pokazywanym w Polskiej Kronice Filmowej.

To jest Ameryka
To słynne U.S.A.
To jest kochany kraj
Na ziemi raj.

Jestem tym szczęśliwcem, któremu ścisnął dłoń Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Najpierw przyleciał Stanisław Kokoszka, który z misją rządu USA wprowadzał do Polski baseball. Jasło było pierwszym miastem, w którym powstała Mała Liga Baseballu. Tu także zbudowano pierwsze boisko do tej gry, ufundowane przez amerykańskie Syracuse. Kiedy 10 lipca 1989 do Polski przybył z oficjalną wizytą Prezydent USA Georg Bush Senior byliśmy - jako polscy prekursorzy tej amerykańskiej gry, jego gośćmi. Tylko ja byłem na spotkaniu w Sejmie i wyłącznie mnie udało się zdobyć autograf owego męża stanu i to siedząc w Jego luksusowym „Lincolnie”. To historyczne spotkanie miało miejsce w ogrodzie rezydencji Ambasadora USA w Warszawie. Podarowałem wówczas, siedząc w luksusowej limuzynie, prezydentowi Bushowi medal jasielski z limitowanej serii. Obiecał przechowywać

ten dar w swojej prywatnej bibliotece. Rok później gościliśmy w amerykańskiej bazie wojskowej w Ramstein na mistrzostwach Europy Małej Ligi Baseballu.

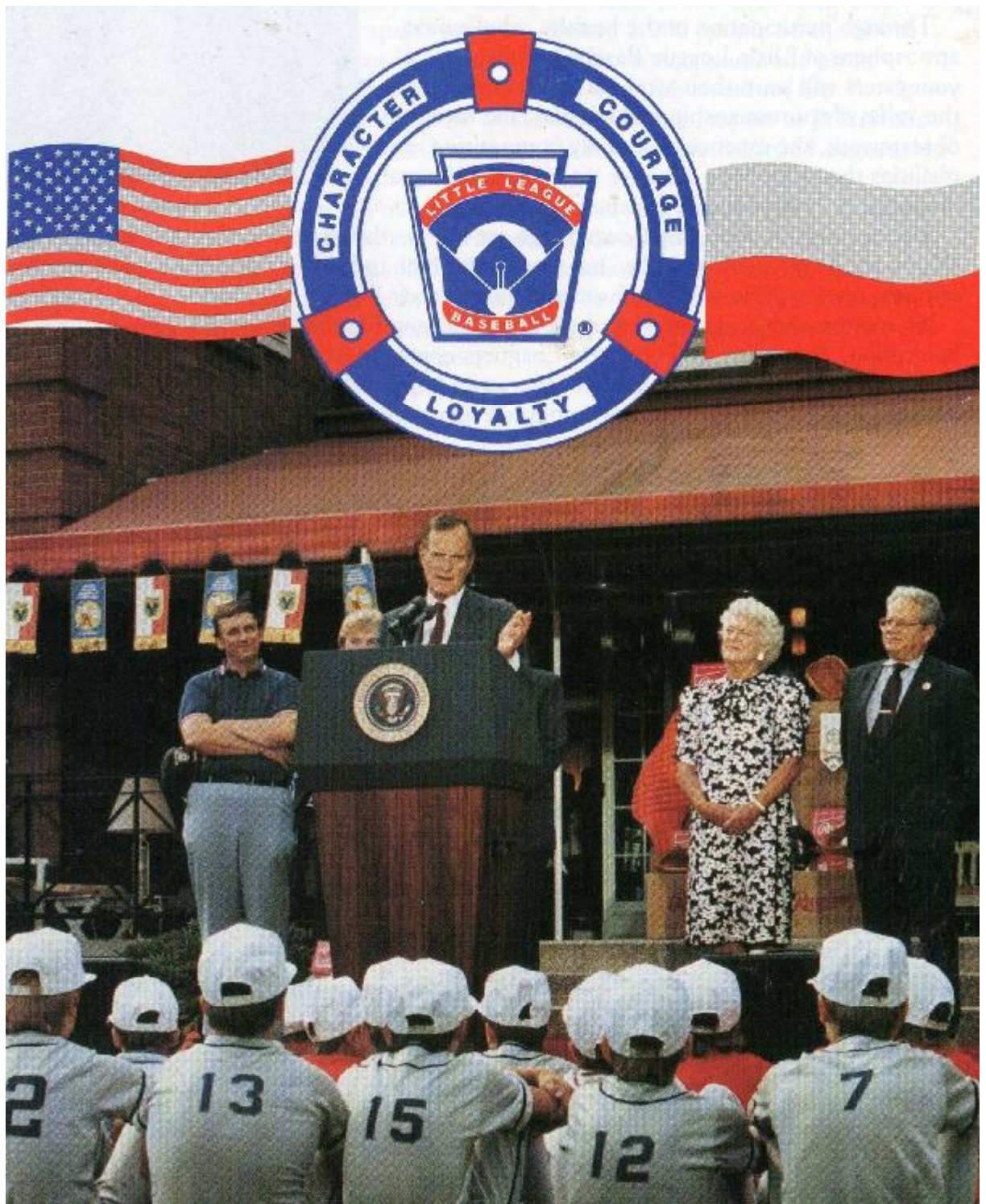
Gdy podrapać ci się trzeba
Masz pod ręką drapacz nieba
Nad drapaczem drapacz mnoży się
No i widzisz to i owo
Żywy kowboy z kowboyową
Na mustangach grają, w remibrydż

Kiedy 20 stycznia 2009 o godzinie 18.56, naszego czasu, dwie rodziny Bushów - byłych już prezydentów USA oderwały się, w śmigłowcu, sprzed Kapitolu, by odlecieć do Teksasu pomyślałem o przemijającej legendzie Stanów Zjednoczonych z jej wiarą w Boga, władzą, wyolbrzymionym ego, potencjałem, możliwościami, zmiennościami, urokami demokracji, patentami, animozjami ect. Był czas, że uczyliśmy się od Amerykanów wiele, ale też dużo - jako Polacy - wnieśliśmy do ich doświadczeń. Dolary były zadatkem wielu polskich fortun, zaś sama emigracja zarówno zbawieniem, jak i tragedią wielu rodzin.

Do 2 w nocy - naszego czasu - patrzyłem na wielką paradę ku czci 44 nowo wybranego - po raz pierwszy czarnoskórego - Prezydenta USA. Barack Obama wchodząc do Białego Domu, zauważmy - uprzejmie wprowadzany przez poprzednika - otworzył, w obliczu wielkiego globalnego kryzysu gospodarczego, nową erę dla swego kraju i świata.

Ach byczy ten kraj,
Siuksowie bye, bye
Dolary aj, aj
Ou money aj, aj
Daj Boże mi daj, daj, daj, daj





Zy Dranka
July 10, 1989

Zbigniew Dranka